
niedziela, 15.12.2024

3. Niedziela Adwentu - czyli słów kilka.....

Kiedyś słyszałem, że jeśli chodzi o dojrzałą beletrystykę, najlepiej sprzedają się książki z dużą dozą dramatu, ludzkich upadków i zranień, ogólnie mówiąc – smutne powieści. Są one dalekie od taniego pocieszenia. Takie zdobywają uznanie u krytyków literackich. Wybory te mówią o skłonnościach dorosłych osób, które nie wierzą już w prostą radość. Wiadomo, czas dziecka dawno minął, a poza tym każdy jest świadom własnej biografii.

Sam mam z tym problem, gdy w czasie Adwentu bądź Wielkiego Postu wezwani jesteśmy w Kościele, czy to do niedzieli gaudete (3. Niedziela Adwentu), czy do laetare (4. Niedziela Wielkiego Postu), a zatem do radości i wesela. Lecz jak tu się radować bądź głosić komuś radość, gdy serce drugiej osoby całe jest posiniaczone, milcząco krzyczy, wręcz wyje pokątnie z bólu? I jestem świadom, że żadne słowo nie przyniesie pocieszenia! Żaden liturgiczny apel również.

Wtedy, zamiast słów, trzeba dać szansę na pobycie razem: „Płaczcie z tymi, którzy płaczą” (Rz 12,15). Po jakimś czasie może zrodzić się pytanie: Mario, „dlaczego płaczesz?” (J 20,15). Dopiero potem powstanie szczelina na kolejny Boży etap: „Pocieszcie, pocieszcie mój lud!” (Iz 40,1), by w konsekwencji sprostać pytaniom o głębszy sens, a tym samym o radość.

Wydaje mi się, że z tymi pytaniami przychodzą dziś do Jana Chrzciciela ludzie każdego pokroju i statusu społecznego. Każdy ze swoim sensownym i bolesnym pytaniem, z pozoru innym, lecz w głębi serca tym samym. Jan odpowiada etapami, zachęcając wpierw do zwykłej ludzkiej szlachetności. Lecz Jan również wie, że sama szlachetność to za mało, stąd kieruje uwagę na Kogoś Innego, Tego, który idzie po nim. Tylko On ma tę moc pocieszenia, by otworzyć podwoje radości i spełnienia, nie sam, lecz w Duchu i ogniu: „Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia, uniesie się weselem nad tobą”.

I o tym nie opowie żadna powieść ani żadna inna księga. O tym mówi tylko Biblia, niosąc pocieszenie wszystkim ludzkim biografiami: „Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!”.

Zatem, człowiecze Adwentu, On już idzie do Ciebie, nie płacz! On już biegnie.